

Reprinty
„Gazety Gdańskiej”

▶ Str. 5-8



Partner wydania

ORLEN



Stanisław Seyfried
Galeria Sztuki Gdańskiej



▶ Henryk Mądrawski
oderwany od tradycji ▶ Str.10

**SPORT
SZKOLNY
ZENERGA**



▶ Str. 12

▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 694 | 26.11.2021 r. ISSN 2544-2864

Murem za polskim mundurem

Msza w intencji Wojska Polskiego i pozostałych służb mundurowych, zajmujących się ochroną wschodniej granicy Polski, odbyła się ostatniej niedzieli w Bazylice pw. świętej Brygidy w Gdańsku.

▶ Str. 2

Antykwariat Rejs poleca

"Portrety dawnych gdańszczan" Gabrieli Danielewicz, to kolejna książka polecana przez Annę Grześków z Antykwariatu Rejs w Gdańsku, którą można kupić w antykwariacie.

▶ Str. 2

Wielkie biznesy menedżerów z gdańskiego magistratu

Kilka dni temu grupa słowackich polityków i intelektualistów opublikowała list otwarty, w którym broni Polski w sporze z Komisją Europejską. Z inicjatorem napisania tego listu, byłym ministrem spraw wewnętrznych Słowacji, prof. Vladimirem Palko rozmawia Jarosław Popek (Radio Gdańsk).

▶ Str. 4

20 tys. dla Dulkiejwicz

W czwartek gdańscy radni przegłosowali podwyżki wynagrodzeń dla prezydent Gdańska i gdańskich radnych.

Wynagrodzenie Aleksandry Dulkiejwicz wzrosło z 12,5 tys. zł do 20 tys. zł. Niespodziewanie podwyżkę dla prezydent poparało dwóch radnych PiS - Kazimierz Koralewski i Piotr Gierszewski. Dieta radnego wzrasta z ok. 2,6 tys. zł do 4,1 tys. zł.

Rakiety LOTOSU z Hurkaczem



W środę na kortach Gdańskiej Akademii Tenisowej Hubert Hurkacz, obecnie dziewiąty tenisista w rankingu ATP, wziął udział w treningu z dziećmi objętymi Narodowym Programem Upowszechniania Tenisa – Rakiety LOTOSU. ▶ Str. 4



Akapit wydawcy

Donald, nie gwiazdor, zjedz cokolwiek.

Uspokój się, omijaj Wiśniewo, pij częściej walerianę.

Nie zgryzaj się, lepiej już było. To se ne vrati...

Mówisz do Morawieckiego: musztarda po obiedzie.

dzie.

Masz rację.

Jesteś musztardą po politycznym obiedzie.

Kto cię wysłał na kolację do urzędu kanclerskiego w Berlinie? Kogo tam przy winku i szparagach reprezentowałeś?

Premiera Malty Josepha Muscata, który zgłosił cię do roboty w Brukseli?

Czy to było tylko takie sentymentalne spotkanie miej-

scowych - "hiesiege" - gdańszczan? Matka Angeli Herlind Jentsch urodzona w Gdańsku, no i twoja babcia Anna Gertruda Liebke, korektorka w mało przyjaznej Polakom a bardziej Foersterowi "Zoppoter Zeitung" też w końcu z Gdańska, więc zeszło wam na wspominki o europejskiej wspólnotce losów?

Łukaszenkę? Związek Białorusi i Rosji?

Tusk oddycha rękawami

Ibrahima, który nie bacząc na rady Ochojskiej 6 dni płynął zimnym Bugiem z telefonem przy uchu?

Dzieci z Michałowa czy ofiary z lasów, które promuje prymus z historii poseł Joński?

Czy rząd polski powierzył ci jakieś międzynarodowe

obowiązki w Berlinie? Czy złożyłeś raport premierowi i prezydentowi ze swoich nietransparentnych podróży?

Dlaczego nadto kłamiesz, że rząd Polski ukrywa rekomendacje rady medycznej, skoro rekomendacje z 22 listopada - i wcześniejsze - podjęte w celu "ochrony życia osób nieszczepionych i zdrowia pozostałych oraz uniknięcia paraliżu życia gospodarczego i życia społecznego" są powszechnie dostępne.

Zapomniałeś, że to twój rząd skomercjalizował polską służbę zdrowia, stawiając na rachunek wyników i strat a nie wynik leczenia? Na biznes na zdrowiu a nie na zdrowie jako dobro społeczne!?

Czy konferansjer PO, Jan Grabiec, towarzysz partyjnej niedoli, w imieniu wszystkich polskich dziennikarzy "wolnych mediów" zada ci te pytania?

A może już nie trzeba. W polskiej polityce sam jesteś już jak musztarda po obiedzie.

Odgrodzony złością od deseru wyglądasz na boisku politycznym tak jak po meczu piłkarskim z Orbanem.

Jeszcze gwiazdorzysz, ale już oddychasz rękawami...

Marek Formela

F(ig)raszka

Ogromną robią nam frajdę
Korzystne zakupy w Black
Friday

Wyją już wszędzie „sireny”
Kto, gdzie poobniżał swe
ceny

W sklepach mnóstwo jest
lupów

Dla miłośników zakupów
Więc w przedświątecznej
scenerii

Galopem do pierwszej
Galerii...

Zakupy w ofercie Black
Week

Bardzo ułatwi nam Blik

Liczb

11 500 zł

koszt zakupu przez biuro
sportu długopisów z logo
Gdańska

20 000 zł

koszt wyjazdu ekipy A.
Dulkiewicz na seminarium
o biznesie w Lipsku

26 200 zł

wynagrodzenie dla GOT za
branding wydarzenia

Cytat tygodnia

- W szpitalach najwięcej
jest chorych między
20. a 45 rokiem życia(...) nie
szczepią się, bo mają złudne
poczucie własnej siły - dr Jerzy
KARPINSKI, dyr. wydziału zdrowia
w urzędzie wojewódzkim
w rozmowie z red.
Piotrem Kubiakiem.

- Rozmowa A. Merkel
z A. Łukaszenką to był
ewidentny błąd(...) to
właśnie uwiarygadnia
Łukaszenkę, który nie jest
uznawany za legalnego
prezydenta Białorusi,
daje mu przestrzeń do
manipulacji i pożywkę
dla propagandy -
Marcin HORAŁA, wiceminister, poseł
PiS, w rozmowie z red.
Jarosławem Popkiem.

„Gość dnia” - RADIO
GDAŃSK

Murem za polskim mundurem

Msza w intencji Wojska Polskiego i pozostałych służb mundurowych, zajmujących się ochroną wschodniej granicy Polski, odbyła się ostatniej niedzieli w Bazylice pw. świętej Brygidy w Gdańsku.

W uroczystościach wzięli przedstawiciele służb mundurowych, rządu i sejmu RP a także licznie zgromadzeni mieszkańcy. W bazylice gościło czterech generałów (3 z Marynarki Wojennej RP i 1 jeden z policji) oraz 4 posłów Zjednoczonej Prawicy i 1 poseł Koalicji Obywatelskiej. Pomimo zaproszeń wystosowanych przez proboszcza ks. Ludwika Kowalskiego do władz miasta Gdańska nikt z tego grona nie raczył zaszczycić tego uroczystego wydarzenia.

Msza święta w intencji służb mundurowych, chroniących polsko-białoruską granicę, odbyła się z inicjatywy NSZZ Solidarność. Związkowcy, szczególnie Ci reprezentujący „mundurówkę”, chcieli w ten sposób wyrazić swoje wsparcie dla kolegów służących na wschodzie Polski. W trakcie homilii proboszcz Bazyliki pw. Świętej Brygidy przypomniał, że ochrona granic i suwerenności Polski to jeden z podstawowych obowiązków Polaków.



Antykwariat Rejs poleca

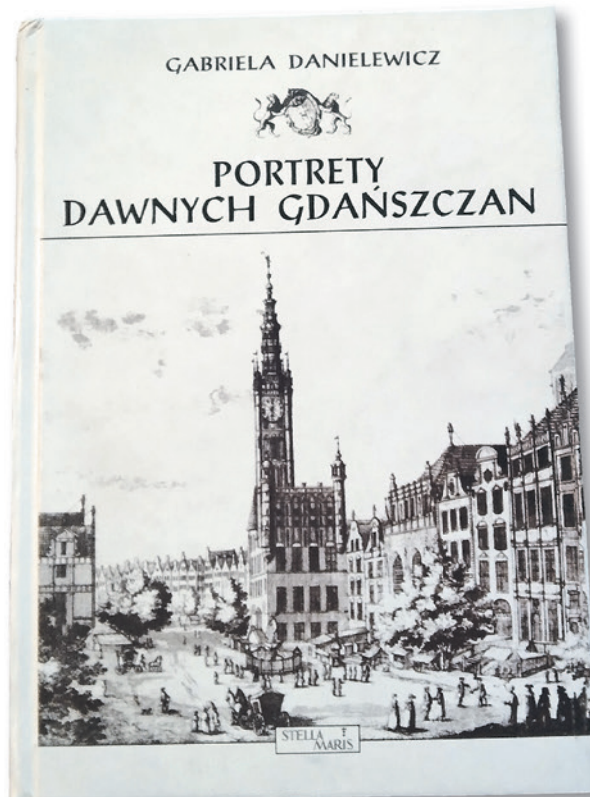
„Portrety dawnych gdańszczyzan” Gabrieli Danielewicz, to kolejna książka polecana przez Annę Grześków z Antykwariatu Rejs w Gdańsku, którą można kupić w antykwariacie.

W bieżącym tygodniu proponujemy czytelnikom książkę Gabrieli Danielewicz „Portrety dawnych gdańszczyzan”. Urodzona w 1939 roku autorka to dziennikarka, dokumentalistka dziejów gdańskich Polaków i pisarka specjalizująca się w literaturze faktu. Bez względu na to jakie posady zajmowała w różnych trójmiejskich instytucjach zawsze uprawiała dziennikarstwo promując postacie zasłużonych gdańszczyzan i Pomorzan na łamach wielu gazet i czasopism. Od przejścia na emeryturę w 1988 roku zajęła się wyłącznie pisarstwem. Opublikowała wiele artykułów popularnonaukowych, audycji radiowych, wydała kilkanaście książek dotyczących Gdańska i Sopotu. Pierwsza książka, której była współautorką to „Polki w Wolnym Mieście Gdańsku”. Wszystkie pozostałe pisała już samodzielnie.

„Portrety dawnych gdańszczyzan” ukazały się w 1997 roku w wydawnictwie „Stella Maris”. Pracując nad książką autorka korzystała z licznych źródeł. Były to kroniki, stare czasopisma, roczniki, kalendarze, pamiętniki, relacje z podróży i wspomnienia. Autorka zamieściła szereg tytułów, do których mogą sięgnąć czytelnicy pragnący pogłębić swoją wiedzę. Gabriela Danielewicz ukazuje kim byli nasi poprzednicy, jak żyli, kogo kochali, jakie mieli pasje i namiętności. Przedstawia dawnych gdańszczyzan w ich codziennym życiu. Widzimy ich w otoczeniu rodziny, poznajemy ich radości troski, wzloty i upadki. Ukazuje ich z dużą sympatią. Może trochę przez różowe okulary, ale jak we wstępie do książki mówi profesor Andrzej Januszajtis „Nigdy nie jest za wiele optymizmu”.

Serdecznie polecam.

Tomasz Łunkiewicz



Personalia

✓ Monika Chabior, zastępczyni A. Dulkiewicz ds. polityk społecznych, ogłosiła zarządzenie w sprawie składu Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Jej przewodniczącym został dr Michał Brzeziński (GUMed), a w składzie: Maria Bembien, Joanna Brzoskowska, Joanna Bucholc, Wojciech Bystry, Ewa Czajkowska, Ewa Gajowiak, ks. Bogusław Głodowski, Agnieszka Grużalska, Łukasz Hamadyk, Maximilian Kieturakis, Barbara Kmiec, Zbigniew Kowalczyk, Beata Krzemińska, Waldemar Lewandowski, Lucyna Maculewicz, Zygmunt Medowski, Marcin Męczykowski, Dominik Polskakiewicz, Agnieszka Solecka. Są także radni, ale wyłącznie z koalicji zarządzającej Gdańskiem: Wojciech Błaszczkowski, Beata Dunajewska, Adam Nieroda i Przemysław Ryś. Członkowie komisji pracują w dwóch zespołach: ds. profilaktyki uzależnień i ds. kontroli obrotu naporami alkoholowymi. Za roczny trud pracy w komisji można zbierać ok. 12 tys. złotych.

✓ Sukces dziennikarzy Radia Gdańsk. W IX edycji konkursu „Audycja historyczna roku” organizowanego przez IPN nagrodę Grand Prix otrzymali Marzena Bakowska i Andrzej Urbański za cykl audycji o pamięci Grudnia 70. Jak zauważyła red. Bakowska, mimo wielu publikacji o wydarzeniach Grudnia 70, wciąż jest „wiele bólu i nieopowiedzianych historii” z tego dramatycznego okresu. Zdaniem red. Urbańskiego bez Grudnia 70 nie byłoby Sierpnia 80. Wyróżnienie w tym konkursie otrzymał red. Michał Rzepiak za reportaż „Mecz, który zapamiętam do końca życia”. Honorujący laureatów prezes IPN, Karol Nawrocki, zwrócił uwagę, że drugim imieniem Polski jest... Historia.

✓ 23 listopada w Dworze Artusa 18 par małżeńskich świętowało małżeńskie jubileusze. 60-lecie: Petronela i Jan Dowgwiłłowice, Jadwiga i Henryk Grochowscy, Adela i Bernard Staszkiwiczowie, Wanda i Tadeusz Wulczyński; 55-lecie: Weronika i Wiktor Kliszowie; 50-lecie: Anna i Kazimierz Gutralowie, Wiesława i Jerzy Kilanowscy, Halina i Antoni Korwelowie, Bożena i Michał Lewandowscy, Irena i Wojciech Mikołajczakowie, Wanda i Czesław Molendowice, Maria i Janusz Olszakowice, Krystyna Suchecka-Rachoń i Janusz Rachoń, Irena i Maksymilian Srokowie, Elżbieta i Henryk Wilamowscy, Iwona i Piotr Witczakowice, Krystyna i Janusz Woźniakowice, Urszula i Andrzej Zamkiewiczowice.

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

WYBIERAJ POLSKIE PRODUKTY

Wspieraj lokalnych
sadowników



ORLEN



Wielkie biznesy menedżerów z gdańskiego magistratu

Miasto Gdańsk kupiło za 23,3 mln złotych udział w nieruchomości wspólnej, nazywanej Kunsztom Wodnym (lub Kaskadą wodną). Była ona przedmiotem transakcji między Spółką Forum Gdańsk a Gminą Miasta Gdańsk (Wydział Polityki Gospodarczej) opiewającej na 23 253 701,04 zł. Nieruchomość jest wspólna bo udziałowcem w spółce (mniejszościowym) jest... Gmina Gdańsk.

Większość akcji Forum Gdańsk należy do niderlandzkiej spółki Multi Veste 339 B.V. Jej głównym beneficjentem (udziałowcem) jest Stephan Allan Schwarzman, jeden z najbardziej wpływowych finansistów USA, a tym samym i świata finansjery międzynarodowej, nota bene bliski współpracownik byłego prezydenta Donalda Trumpa. Wie on, że dobrze jest, gdy pieniądze pozostają w systemie. Szczególnie w najdroższej lokalizacji w mieście.

Beneficjent rzeczywisty Stephan Allan Schwarzman, amerykański biznesmen, kontroluje Blackstone Group Inc, poprzez Blackstone Group Management LLL z siedzibą w Delaware, której jest prezesem i dyrektorem generalnym. Firmę „private equity” założył w latach 80 wraz z byłym prezesem Lehman Brothers i amerykańskim sekretarzem ds. handlu Peterem G. Peterso-

nem. Schwarzman był też przewodniczącym polityczno-strategicznego forum Donalda Trumpa, jest jego długoletnim przyjacielem. Według Bloomberg Billionaires Index jego majątek wynosi ok. 34,3 miliarda dolarów. W 2016 r. Schwarzman został uznany za jednego z 50 najbardziej wpływowych ludzi roku według Bloomberg.

A jak się przedstawia kondycja finansowa Forum Gdańsk? W ub.r., zdominowanym od marca przez pandemię koronawirusa, spółka osiągnęła przychody 78,9 mln zł. Koszty działalności operacyjnej to 71 mln zł. Spadek zysku ze sprzedaży w porównaniu z rokiem poprzednim to 21,7 mln zł. Pożyczki, kredyty, rozprzeźnienie się pandemią COVID-19 oraz różnice kursowe spowodowały stratę bilansową netto 61,1 mln zł. Spółka planuje pokryć ją z zysków wypracowa-

nych w kolejnych latach. Na koniec ub.r. kapitał własny Spółki wynosił 181,6 mln zł. Pomimo straty, jaką odnotowała Spółka w 2020 r., skumulowała ona na koncie bankowym 64,6 mln zł.

W tym roku wynik finansowy będzie najpewniej lepszy. Dzięki temu, że część gruntu przynależna do Kunsztu Wodnego została wydzielona przez spółkę z udziałem miasta, a następnie sprzedaży Kunsztu Wodnego temuż udziałowcowi – Gminie Gdańsk. Co powiększy wartość Centrum Handlowego Forum Gdańsk – co przyznaje zarząd spółki w sprawozdaniu finansowym za rok 2020.

Zarząd tworzą prezes Frederic Claude Rouleau, po rezygnacji 31 stycznia br. Antoine Jean-Paul Mocachena i dwaj członkowie zarządu Romuald Nietupski, w zarządzie od 2015 r., związany z wieloma gdańskimi inwestycjami i Frank Leonard

Gerards, po rezygnacji 14 czerwca br. Patricka Francisa van Dooyeweerta.

Udziałowcami w spółce prawa handlowego Forum Gdańsk są zarejestrowana w Amsterdamie Multi Veste 339 B.V. (55,03 proc.) i Gmina Miasta Gdańsk (44,97 proc.). Nad jej działaniami czuwa Rada Nadzorcza w której do lipca 2020 r. zasiadali m.in. Włodzimierz Bartosiewicz (kadencja wygasła 9 grudnia ub.r.) i Izabela Kuś (zrezygnowała 3 czerwca ub.r.). Zastąpili ich Jacek Szczutowski i Ryszard Trykosko. Skład RN w 2020 r. uzupełniali Steven Poelman i Frank Alexander Trees.

Przypomnijmy, że w sierpniu 2012 spółkę Forum Radunia założyli Multi Corporation B.V - 51 udziałów wartych 25 500 zł i gmina Gdańsk z 49 udziałami za 24 500 zł. Prezesem spółki, której następnie Gdańsk pożyczył na bieżącą działal-

ność 11,2 mln złotych (sic!) został Ronald Dasbach, dyrektor zarządzający MC na rynkach Europy Środkowej i Wschodniej. Interesów Gdańska na 55 tys. m.kw. Targu Siennego i Rakowego mieli pilnować w radzie nadzorczej Jarosław Pieńkowski i Włodzimierz Bartosiewicz z Dyrekcji Rozbudowy Miasta Gdańska.

Centrum handlowe zostało otwarte 26 maja 2018 r. i od tego momentu Spółka zaczęła świadczyć usługi w ramach swojej podstawowej działalności, czyli usługi najmu powierzchni handlowych.

W jego teren wchodzi Kunszt Wodny (Wasserkunst) nad kanałem Raduni, funkcjonujący do 1852 r. Obecnie w miejscu historycznego Kunsztu Wodnego, przy Targu Rakowym, znajduje się budynek o tej samej nazwie. Powstał on w formule partnerstwa inwestora prywatnego (koncernu

Multi Development BV) z Miastem Gdańsk. Otwarcie obiektu zapowiadano na wiosnę 2018 r., a obecnie na początek 2022 r. Prace w ramach Partnerstwa Publiczno – Prywatnego przy realizacji Kunsztu Wodnego, zakończyły się w III kwartale 2019 roku i pod względem technicznym budynek był gotowy do przejęcia. Obiekt będzie siedzibą samorządowej instytucji miasta Instytutu Kultury Miejskiej z kinem, salą warsztatową i salą koncertowo-teatralną. Miasto kupiło ten budynek (teren) w samym centrum Gdańska od spółki, której jest udziałowcem.

Dziś posadowiony w strefie ochrony dziedzictwa monstualny dom towarowy wywołuje mieszane uczucia, dalekie od spełnianiu oczekiwań mieszkańców, z wyłączeniem tych, którzy uwielbiają handlowe galerie.

ASG

Rakiety LOTOSU z Hurkaczem

W środę na kortach Gdańskiej Akademii Tenisowej Hubert Hurkacz, obecnie dziewiąty tenisista w rankingu ATP, wziął udział w treningu z dziećmi objętymi Narodowym Programem Upowszechniania Tenisa – Rakiety LOTOSU.



- Cieszę się, że mogłem tu znowu przyjechać i spotkać z dziećmi, tak jak przed rokiem - powiedział Hubert Hurkacz. - Takie spotkanie to bardzo fajna sprawa, mogłoby być dłuższe. Widzę, że niektórzy trochę podrośli. Niektórzy zrobili wyraźne postępy w grze, większe niż ja. We wszystkich widzę potencjał na dobrych zawodni-

ków.

Hubert Hurkacz miał okazję podbijać na korcie piłki z dziećmi, a podczas rozdawania autografów musiał zdradzić ile czasu spędzał na korcie w ich wieku, jakich ćwiczeń poza kortem najbardziej nie lubi, albo co najbardziej lubi jeść z rzeczy, których sportowiec jeść nie powinien.

- Bardzo się cieszę, że mogłam wziąć udział w tym treningu - powiedziała Pola Litwic, lat 11. - Nigdy nie miałam okazji zobaczyć Huberta na żywo, tym bardziej się cieszę, że mogłam wymienić z nim kilka piłek. Tych kilka wymienionych piłek dało mi dużą satysfakcję. To dodatkowa motywacja do



uprawiania tenisa, który trenuję od sześciu lat. Na treningi poświęcam około 11 w tygodniu.

Narodowy Program Upowszechniania Tenisa – Rakiety LOTOSU jest jednym z największych przedsięwzięć Polskiego Związku Tenisowego popularyzujących tę dyscyplinę w kraju. Jest możliwy dzięki

zaangażowaniu Grupy LOTOS, Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu oraz Agencji Rozwoju Przemysłu. Bierze w nim udział prawie cztery tysiące dzieci, a zaangażowanych jest około 60 klubów w całej Polsce.

System nauczania pozwala płynnie przechodzić do wyższej kategorii wie-

kowej (do lat 12), a uczestnicy objęci są jednocześnie Programem Identyfikacji Talentów PZT, ukierunkowanym na dzieci o szczególnych predyspozycjach, mających potencjalnie największe szanse stać się w przyszłości wyczynowymi zawodnikami i reprezentantami Polski.

Tomasz Łunkiewicz

GAZETA GDAŃSKA

10
FEN.

Nr. 268 ABCDE

Piątek, 25 listopada 1938

Rok XLVII

Aleksandrów, Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sępólno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk

Ziemia pomorska musi być żywą twierdzą na straży morza i przyległych granic Programowe przemówienie min. Wł. Raczkiewicza



W czwartek, 24 bm. pan Wojewoda pomorski wygłosił na sejmiku wojewódzkim przemówienie, poświęcone programowi prac na Pomorzu. Ze względu na szerokość poruszonych przez p. min. Raczkiewicza zagadnień, podajemy je w streszczeniu, by czołowe momenty omówić oddzielnie.

„Musimy zdać sobie sprawę z pierwszych naszych obowiązków jakie wylonily się dla naszego życia w obecnej sytuacji Pomorza. W pierwszym więc rzędzie winniśmy dążyć, by wszystkie związane obecnie ziemie zapomniały okres zaborkowego rozdzielenia i harmonijnie się zespoliły. Pod hasłem prawdziwego zespolenia — podnoszenie, organizowanie i wspieranie ziem gospodarczo słabszych musi iść równoległe z coraz silniejszym powiązaniem całego terenu z życiem gospodarczym i kulturalnym Gdyni, w którym udział Pomorza musi być

znacznie powiększony. Zespoleniu temu towarzyszyć musi bardziej powszechny i harmonijny rozwój zorganizowanego społeczeństwa, umiającego wnieść się ponad partykularyzm lub lokalne ambicje, zdolnego poświęcić rzeczy małe dla rzeczy wielkiej, tj. dla wspólnego dobra i rozwoju Wielkiego Pomorza. Wtedy

zdołamy zrealizować nasz program, bo dopiero wówczas Pomorze będzie wewnętrznie silne, będzie brało coraz żywszy udział w życiu całego Państwa i będzie promieniowało na ziemie sąsiednie, realizując w pełni swe przeznaczenie — pomostu dla Polski przez Bałtyk na szeroki świat.

Dwugłos Prezydentów Rzplitej i Francji w przestworzach

Z okazji międzynarodowego tygodnia walki z rakim P. Prezydent Rzeczypospolitej oraz Prezydent Francji wygłosili przez radio przemówienia:

Pan Prezydent R. P.:

Imię Marii Skłodowskiej-Curie jest otoczone w Polsce — jej kraju rodzinnym — najgłębszą czcią, a Instytut Radowy, powstały w Warszawie pod jej najwyższym kierownictwem, stanowi wymowne świadectwo hołdu i wdzięczności Polaków, którzy pamiętają, że pierwszy pierwiastek promienioaktywny wydobyty z rud uranodajnych nosi nazwę Polonu.

P. Prezydent Francji:

Przed chwilą usłyszeliśmy głos Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Siłą czarodziejską fal, ponad równinami, rzekami i górami dotarł on aż do nas, do naszej prastarej Sorbony, gdzie przed kilku zaledwie laty rozbrzmiewało słowo Marii Skłodowskiej-Curie i przyniósł nam hołd Ojczyzny dla jednego z jej najświetniejszych dzieci, którego imię okryło się sławą w całym świecie.

Sejm i Senat zwołane na 28 bm.

WARSZAWA. W „Monitorze Polskim” z 25 bm. ukazała się zarządzenia Pana Prezydenta Rzplitej o zwołaniu Sejmu i Senatu.

Sejm został zwołany na pierwsze posiedzenie na dzień 28 listopada 1938 r. godz. 10.

Senat został zwołany na pierwsze posiedzenie do Warszawy na dzień 28 listopada 1938 r. godz. 17.

Groźby Stronnictwa Narodowego pod adresem ks. prymasa Hłonda

Agencja Społeczno-Informacyjna donosi: Sfery katolickie Wielkopolski poruszone zostały agitacją, szerzoną przez poszczególne koła Stronnictwa Narodowego przeciw osobie ks. kardynała prymasa Polski dr. Augusta Hłonda. Niezadowolone tych sfer z działalności ks. Prymasa datuje się od wydania w roku

ubiegłym listu pasterskiego, w którym ks. Prymas — jak wiadomo — uznając konieczność rozwiązania problemu żydowskiego w duchu potrzeb narodowych polskich, wystąpił przeciw metodom terrorystycznym. Miarę cierpliwości działaczy S. N. przebrać miał drugi list pasterski (Agencja ma na myśli prawdopodobnie wywiad prasowy — dop. red.), w którym ks. prymas Hłond zaleca katolikom powszechny udział w wyborach do Izby ustawodawczych. W Str. Narodowym przypisują temu listowi nieudane się akcji bojkotowej. Na odbytych ostatnio zebraniach poszczególnych kół, jak np. w samym Poznaniu, padaly nawet z tego powodu obraźliwe okrzyki pod adresem ks. Prymasa, któremu nieodpowiedzialni mówcy grozili, że może podzielić los ks. kardynała Imutzera w Wiedniu.

Fala strajków ogarnia Francję

LILLE. Wczoraj rano wybuchł strajk 1200 robotników kolejowych w Anzin. Przerwa nastąpiła jedynie w ruchu towarowym. Równocześnie rozpoczął się w Anzin strajk górników. Spośród pięciu szybów zagłębia Anzin musiano ewakuować trzy z okupujących je górników. Strajk w zakładach metalurgicznych w Valenciennes trwa.

Zamieszki w Indiach

PESHAWAR (Indie). Trzech oficerów brytyjskich wśród nich pułkownik, zostało zabitych przez żołnierzy, należących do szczytu Cipayów, w czasie zamieszek, które wybuchły w obozie wojskowym w Mowshera.

Potworne propozycje żydowskie na łamach dziennika amerykańskiego

BERLIN. Prasa berlińska w niezwykle ostrej formie protestuje przeciwko kampanii antyniemieckiej w Stanach Zjednoczonych i przytacza jako szczególnie zwródnialy przejaw tej kampanii list otwarty Maxa Rosenberga, ogłoszony w „New York Daily News”. Max Rosenberg wysunął propozycję, aby zwolnić 10 lub 12 zawodowych zbrodniarzy, skazanych na dożywotnie więzienie, pod warunkiem, że zamordują Hitlera i ludzi jego otoczenia.

„Propozycja ta jest tak nieprawdopodobna, że nie chce się wprost wierzyć oczom, kiedy się ją czyta — pisze urzędowy organ „Völkischer Beobachter”.

Za jeszcze większy skandal, niż samo wezwanie do dokonania zamachu na osobę głowy państwa, uważa prasa fakt, że dziennik amerykański mógł w ogóle podobny list do redakcji zamieścić na swych łamach.

Ambasador niemiecki opuścił Stany Zjednoczone

NOWY JOREK. Niemiecki ambasador Dieckhoff wyjechał do Niemiec na pokładzie parowca Hansa.

We wczorajszym Dzienniku Ustaw ukazał się dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu zrzeczeń wolnomularskich.

Dekret P. Prezydenta Rzplitej o rozwiązaniu zrzeczeń wolnomularskich

Dekret o rozwiązaniu zrzeczeń wolnomularskich upoważnia ministra spraw wewnętrznych także do rozwiązania zrzeczeń, zależnych od wolnomularstwa,

a majątek rozwiązanych zrzeczeń przeznaczają się na cele dobroczynności publicznej, archiwa zaś i dokumenty przekazuje się na rzecz państwa.



Naczelnny Wódz i Premier na Zamku

WARSZAWA. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu wczorajszym p. Marszałka Edwarda Smigłego-Rydzę. Wczoraj również P. Prezydent R. P. przyjął p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja-Skłodkowskiego.

Wizyta króla Karola w Berchtesgaden

MONACHIUM. Wczoraj o godz. 9-ej przybył do Monachium pociąg nadzwyczajny króla Karola rumuńskiego z Sigmaringen. W pociągu znajdowali się krewni króla, ks. Hohenzollern oraz Franciszek Józef Hohenzollern. Po kilkuminutowym postoju pociąg udał się w kierunku Berchtesgaden. O godz. 18 min. 38 król zatrzymał się ponownie w Monachium w drodze powrotnej z Berchtesgaden.

Ministrowie angielscy w Paryżu

PARYŻ. Chamberlain, Halifax i ich świta, przybyli do Paryża w środę o godz. 17,50 z 18-minut. opóźnieniem. Pierwszy wysiadł z wagonu Chamberlain z legendarnym swym parasolem w ręku. Ministrów powitali Daladier i Bennet, długo ściskając ich dłonie, następnie Chamberlain wygłosił kilka słów do mikrofonu. Z dworca orszak udał się do gmachu ambasady brytyjskiej.

Wczoraj rano rozpoczęły się w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych rozmowy brytyjskich i francuskich mężów stanu.

Niemiecki minister spraw zagr. przybędzie do Paryża w końcu bież. miesiąca

BERLIN. Tutejsze koła polityczne potwierdzają wiadomość o mającej nastąpić w końcu bieżącego miesiąca podróży ministra spraw zagranicznych Ribbentropa do Paryża. Twierdzą jednak, że dokładny termin nie został dotychczas ustalony. Wiadomość natomiast, jakoby min. Ribbentrop miał udać się również do Rzymu, nie polega — zdaniem tych kół — na prawdzie.



PARTNER WYDANIA

Gdańsk
 REDAKCJA I ADMINISTRACJA
 „GAZETY GDAŃSKIEJ” GDAŃSK,
 Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś - Piątek **25** listopada
 Katarzyny
 Jutro - Sobota **26** listopada
 Konrada

DZURY LEKARZY.

Dyżur nocny w dniu 25 bm. pełnią:
 W Gdańsku: dr. Beckershaus, Langer
 Markt 6, tel. 23121 i dr. Stecher, Breitgasse
 15, tel. 21125.
 We Wrzeszczu: dr. Unrau, Adolf Hitler
 strasse 30, tel. 42419.
 W Sopocie: dr. Adler, Am Markt 1, te
 lefon 51412.

Z TOWARZYSTW

— **Baczność czynni członkowie Chóru Męskiego „Moniuszko” w Gdańsku!** Następną próbę śpiewu odbędzie się we wtorek, 29 bm. o godz. 20 w auli konserwatorium Muzycznego M. S. Am Olivaer Tor 4. Ponieważ będzie to już ostatnia próba przed koncertem, uprasza się o punktualne przybycie wszystkich czynnych członków.

Notatki kronikarza

— **Wzrost bezrobocia na Ziemi Gdańskiej.** W październiku rb. wzrosła liczba bezrobotnych, która wynosiła we wrześniu rb. 1200, na 1757. W samym mieście Gdańsku wynosiła ona w październiku rb. 1529.

— **Cennik na meble.** Komisarz kontroli cen zarządził z ważnością od 1 grudnia rb. uwidocznienie cen za meble. Na cennikach tych uwidocznione być muszą również firmy, wykonywujące meble oraz data rachunku.

— **Liczba mieszkańców Gdańska spada.** W miesiącu wrześniu wynosiła liczba mieszkańców Gdańska 251.000. W porównaniu z początkiem roku bieżącego zmniejszyła się liczba mieszkańców naszego miasta o 4500.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zgony: em. nauczycielka Helena Butschkow 64 l. robotnik kolejowy Józef Pieper, 59 l., mistrz szewski Fryderyk Petrikowski, 83 l., syn robotnika Leopolda Waltera, 4 tyg., syn handlowca Pawła Haerina, 6 tyg., wdowa Maria Andreas z domu Miesner, 71 l., córka cieśli Williama Chilla, 7 mies.

— **Otwarcie ruchu kołowego na ulicy Gr. Gerbergasse.** Asfaltowanie ulicy Gr. Gerbergasse trwało tylko kilka dni. Po ukończeniu robót wznowiony został ponownie ruch kołowy na tej ulicy.

— **Nowa nazwa ulicy w Oliwie.** Dotychczasowej ulicy Konrada w Oliwie nadano obecnie nazwę „Eindener Strasse”.

— **Zderzenie.** Onegdaj po południu nastąpiło zderzenie tramwaju z samochodem, przy czym samochód został uszkodzony.

PRZEJAZDUNKI KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH
 w dniu 23 listopada 1938 r.
EXPORT

Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	15751	27298
Żelazo	1595	945
Włókno	—	90
Drzewo	2223	680
Nafta i t. p.	—	15
Złoto	273	1975
Drobniactwo	2092	1899
Różne	—	—

IMPORT

Ladunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	3945	1570
Sól	—	2055
Nafta i t. p.	—	—
Ryż	—	45
Cukier	—	960
Żelazo	—	585
Drobniactwo	466	2020

STAN WODY W WIELE

Miejscowość	Woda średnia		Stan wody dnia	
	22. XI	23. XI	23. XI	24. XI
Kraków	-1.84	-2.59	2.97	
Zawichost	1.47	1.46	1.38	
Warszawa	1.82	1.06	1.85	
Płock	1.27	0.78	0.77	
Woda średnia				
Miejscowość	Woda średnia		Stan wody dnia	
	23. XI	24. XI	23. XI	24. XI
Łódź	-1.37	0.86	0.86	
Łódź	1.97	0.86	0.82	
Chełmno	1.38	0.78	0.78	
Żelazków	1.44	1.01	0.98	
Kurzębnak	1.86	1.10	1.06	
Pieliszki	0.90	0.34	0.28	
Łódź	0.87	0.33	0.28	
Dąbrowa	0.80	0.36	0.34	
Żelazków	1.36	2.46	2.48	
Żelazków	2.81	2.57	2.54	

Rewia sił polskiej młodzieży zawodowej w Gdańsku

W ubiegły poniedziałek odbyło się uroczyste zebranie Oddziałów Młodzieży ZZZP w pięknie przystrojonej sali Domu Polskiego w Gdańsku z okazji 20-lecia odzyskania niepodległości Polski. Goście w osobach członków głównego zarządu ZZZP p. Maliszewskiego, opiekuna młodzieży męskiej p. Klimka, przedstawiciela szkoły dokształcającej p. prof. Nagórskiego oraz zebraną w liczbie 150 młodzież ZZZP obojga płci, powitał wiceprezes Oddziału Męskiego p. Piórkowski Bronisław.

Po deklamacji p. Brzózki p. t. „War-

szawianka” wygłosił p. Jankowski okolicznościowe przemówienie, nagrodzone przez zebranych huczynnymi oklaskami. Na zakończenie mówca wznosił trzykrotny okrzyk na cześć Rządu Polskiego, po czym zebrani odśpiewali hymn narodowy. Następnie po wspólnej deklamacji p. t. „Hymn”, odczytał p. Siatkowski kilka epizodów z „Krzyżaków” Sienkiewicza. Na zakończenie uroczystości zebrani odśpiewali hymn „Boże coś Polskę”.

Po krótkiej przerwie zasiadły do stołu zarządu Oddziałów Młodzieży Żeń-

skiej i Męskiej ZZZP., po czym odbyło się miesięczne zebranie, które zagal prezes Oddziału Młodzieży Męskiej p. Siatkowski Paweł. Po odczytaniu protokołów z ostatnich zebrań, przewodniczący omówił sprawy bieżące oraz podał do wiadomości komunikaty zarządu.

W dalszym ciągu zebrania wygłosił referat członek głównego zarządu p. Maliszewski, przedstawiając zebranym stosunek pracodawcy do młodzieży, oraz omawiając najważniejsze sprawy organizacyjne. Referent podał m. in. do wiadomości, że już wkrótce otwarta zostanie świetlica dla młodzieży zawodowej, oraz urządzi się kursy dla młodzieży celem dalszego kształcenia.

W wolnych głosach wywiązała się nadzwyczaj żywa dyskusja, w której zabrali głos między innymi pp. Maliszewski, prof. Nagórski, Klimka, Weiss, Jankowski, Wyka, Augustyniak, Rzeszutowski, Dwojaki i Siatkowski. Najważniejszą z poruszonych spraw była sprawa uczniów Stoczni Gdańskiej.

M. in. żalono się, że w klasie szkoły zawodowej Stoczni Gdańskiej, do której uczęszcza 80 procent uczniów polskich, wywieszono są podobizny niemieckich mężów stanu, brak natomiast obrazów polskich mężów stanu oraz że niemieccy czeladnicy domagają się od Polaków, używania pozdrowienia niemieckiego.

Jednogłośnie zebrani popierali tezę jednego z mówców, że młodzież robotnicza winna stanąć w służbie narodowej w pierwszym szeregu. Służba Polsce jest pierwszym obowiązkiem młodego Polaka w Gdańsku. Młodzież polska w Gdańsku, a z nią całe społeczeństwo polskie w Gdańsku winno zrozumieć potrzebę założenia spółek i spółdzielni polskich w Gdańsku.

Przedstawiciel szkoły dokształcającej zawodowej p. prof. Nagórski zwrócił się z apelem do zarządu, celem szerszej współpracy ze szkołą dokształcającą. Na szereg zapytań odpowiedział wyczerpująco p. Maliszewski.

Po blisko 3-godzinnych obradach i wyczerpaniu porządku obrad, przewodniczący zakończył zebranie.

Podkreślić należy, że zebranie miało nadzwyczaj harmonijny przebieg, co świadczy niewątpliwie o dokonanej konsolidacji społeczeństwa młodszego pod względem zawodowym.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W DNIU 23 RW.

W dniu 23 listopada weszło do portu gdańskiego 25 statków o łącznej pojemności 18.352 mrt. W tym było według bander statków niemieckich 9, norweskich 4, fińskich i szwedzkich po 3 oraz po jednym statku lotewskim, angielskim, holenderskim, polskim, japońskim i amerykańskim.

WYWOZ WĘGLA DO WŁOCH

W dniu 23 listopada opuściły port gdański 3 włoskie statki z ładunkiem węgla, a mianowicie statek „Valverde” o pojemności 2.721 mrt, z ładunkiem 6.300 ton z przeznaczeniem do Livorno oraz statek „Angelina Louro” o pojemności 3.585 mrt, z ładunkiem 7.887 ton z przeznaczeniem do Spezia.

PRACA PORTU GDAŃSKIEGO W OKRESIE STYCZEŃ-PAŹDZIERNIK 1938

W okresie od 1 stycznia do 31 października bieżącego obrót towarowy portu gdańskiego wyniósł według statystyki kolejowej 5.459.891 ton, a mianowicie dowieziono koleją do portu gdańskiego celem dalszej ekspedycji morską 4.374.016 ton; podczas gdy wysyłka kolejowa towarów przywiezionych drogą morską obejmowała 1.085.875 ton. W wywozie zajmuje pierwsze miejsce węgiel eksportowy z 3.217.312 t., która to cyfra jest o 268.573 ton większa od cyfry z tego samego okresu roku poprzedniego. Drugie miejsce w wywozie zajmuje drzewo z 629.139 ton. Jest to cyfra, na której obniżenie wpłynęła w okresie sprawozdawczym ogólna depresja na rynku drzewnym. Dalej dowieziono koleją celem dalszej ekspedycji 126.724 ton zboża, 48.228 ton żelaza oraz 17.929 ton produktów naftowych. Wywóz cukru, według wspomnianej statystyki kolejowej, wyniósł 2.760 t., cementu 540 ton. Ilość towarów niewyszczególnionych wyniosła 326.884 ton. O chodzi o wysyłkę kolejową towarów przywiezionych drogą morską, to na pierwszym miejscu znajduje się ruda z 984.968 ton, która to cyfra jest o 114.161 t. większa od cyfry z tego samego okresu roku poprzedniego. Z innych towarów przywiezionych drogą morską należy wymienić nawozy sztuczne z 12.805 t., żelazo z 2.064 t., złom z 790 t., ryż 414 t., bawełnę 82 t. oraz 84.482 ton innych towarów niewymienionych w statystyce kolejowej.

PRZYWOZ RUDY

Dnia 23 listopada weszło do portu gdańskiego norweski statek „Transport” o pojemności 1.242 mrt, z ładunkiem 2.428 ton rudy podobnej do K2-6402.

Recital wiolonczelowy K. Wilkomirskiego

Konserwatorium Muzyczne Macierzy Szkolnej w Gdańsku organizuje w sezonie bieżącym cykl kilku koncertów w wykonaniu profesorów zakładu. Koncerty te, których program zawierać będzie najcenniejsze arcydzieła literatury fortepianowej, skrzypcowej, wiolonczelowej, kameralnej i wokalne (ze specjalnym uwzględnieniem twórczości polskiej), przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla uczniów Konserwatorium, w równym zaś stopniu dla wszystkich miłośników muzyki z całego terenu Wolnego Miasta. Wstęp na koncerty te będzie bezpłatny. Zaproszenia (wraz z programem) o-

trzymywać można w sekretariacie.

Pierwszy koncert odbędzie się jutro w sobotę, 26 bm. o godz. 20 (8 wiecz.) w sali Konserwatorium (Am Olivaer Tor 2-4). Będzie to **recital wiolonczelowy** dyr. Kazimierza Wilkomirskiego, zawierający w swym programie dzieła **J. S. Bacha** (Suita D-dur na samą wiolonczelę), **Webera** (Sonata C-dur), **Chopina** (Fantazja na toматы z op. „Robert Diabeł” Meyerbeera), **L. Różyckiego**, **Hindemitha**, **K. Wilkomirskiego** i **Czajkowskiego** (Wariacje na temat „Rococo”). Na fortepianie towarzyszyć będzie prof. Maria Wilkomirska.

Z zebrania metalowców polskich

W sali Domu Polskiego przy Wallgasse odbyło się miesięczne zebranie planarne sekcji Metalowców przy Zjednoczeniu Zawodowym Polskim Zrzeszeniu Pracy. — Obrady zagal zast. kierownika p. Kreft, oddając następnie głos członkowi zarządu głównego p. W. Nelkowskemu, który wygłosił referat na temat ogólnej sytuacji gospodarczej, przy czym uwzględnił także sprawy pracowników Stoczni Gdańskiej. Ożywiona dyskusja, jaka wyłonila się po referacie dotyczyła przede wszystkim nie-

zdrowych stosunków panujących w Stoczni, m. in. pracownicy tego przedsiębiorstwa skarżyli się na antypolskie stanowisko wermistrza Bajora.

Poza tym zebrani postanowili jednogłośnie nie urządzać zabawy, lecz zorganizować dwie wycieczki do Polski, m. in. do Centralnego Okręgu Przemysłowego. — Organizacja wycieczek tych zajmie się zarząd sekcyjny przy udziale zarządu głównego.

Skazanie Żyda na pół roku więzienia za znieważenie słowne

W trybie przyspieszonym toczyła się w tych dniach rozprawa karna przeciw 66-letniemu Żydowi Jakubowi Lindenstrausowi, zamieszkałemu w Gdańsku. L., którego doprowadzono na rozprawę z aresztu policyjnego, zarzucał akt oskarżenia, znieważenie słowne wodza narodu niemieckiego. Przed kilku dniami wyraził się on bowiem wobec pewnego robotnika, że „Gdańsk należy do Pomorza, wódz narodu niemieckiego nie ma

tu nic do mówienia i że doprowadził on Gdańsk do ruiny”. Poza tym wykazała rozprawa, że L. dopuścił się również znieważenia gdańskiego oddziału S. A.

Prokurator wniósł o skazanie pod sądne na 4 miesiące więzienia. Sędzia ogłosił jednak wyrok, skazujący oskarżonego na pół roku więzienia. Równocześnie zarządził sędzia w stosunku do L. środek zapobiegawczy i przeprowadzenie go do więzienia sądowego.

KRONIKA POLICYJNA z 24 bm.

— **Przytrzymano 10 osób**, z tych 2 za opilstwo, 1 za kradzież, 1 za wybrzyk, 1 za oszustwo, 1 za nadużycia dewizowe, 1 celem wydalenia, 3 z innych przyczyn.

— **Znaleziono**: rolkę filmową, płócienną torbę z zawartością, wykaz osobisty na nazwisko Jerzego Witka, brunatną portmonetkę z 1,23 gułd., 2 klucze na kółeczku, stalowy kieszonkowy zegarek męski.

Aresztowanie b. senatora Jewelowskiego

Policja gdańska aresztowała b. senatora gdańskiego, Żyda Juliusza Jewelowskiego jako podejrzanego o dokonanie oszustwa podatkowego.

„Danziger Vorposten” donosząc o aresztowaniu J. zauważa, że brał on udział w „przeszachrowaniu” kolei gdańskiej Polsce.

Treść i ton tej notatki odpowiada niskiemu poziomowi z jakim zwykliśmy spotykać się na łamach „D. V.”.

Obostrzenie przepisów komunikacyjnych

W czasokresie od 1 stycznia do 15 października rb. odebrano w Gdańsku 46 pozwoleń na prowadzenie samochodów. W większości wypadków, przyczyną odebrania pozwoleń jest nieatrzeźwość kierowców. Z tej przyczyny władze zmuszone były obostrzyć przepisy komunikacyjne. Dotychczas zamykano pozostających pod wpływem alkoholu kierowców tylko najwyżej na ty-

dzień w areszcie ochronnym oraz pociągano ich oprócz tego do odpowiedzialności karnej i odbierano im pozwolenia na jazdę. Obecnie postanowiono podwoić areszt ochronny, a w razie nadzwyczaj poważnych wypadków, winowajcy zamknięci będą w areszcie aż do rozprawy karnej. Zarządzenie to odnosi się nie tylko do kierowców samochodów, lecz również do woźniców, rowerzystów i pieszych, zagrażających skutkiem opaniewa komunikacji.

Ze sportu

GEDANIA WALCZYĆ BĘDZIE Z KLUBEM SPORTOWYM YOREK W WYSTRUCIU

W niedzielę, dn. 27. b. miesiąca wyjeżdża drużyna ligowa piłki nożnej KS „Gedania” do Wystrucia, gdzie rozegra mecz punktowy z tamtejszym klubem wojskowym Yorek. Pierwsza rozgrywka tych klubów w Gdańsku zakończyła się wynikiem remisowym 2:2. Ponieważ kondycja drużyny niemieckiej w ostatnim czasie nieco się pogorszyła, powinna drużyna Gedania mecz ten wygrać.

Gdański Bałtyk walczy w dniu 4 grudnia w Gdyni z Łódzkim Gayerem. Drużyna mistrza Polski Piarskiego przybywa na wybrzeże po raz pierwszy w swym najbliższym składzie.

Węgrowski i Pastuszak znani bokserzy Floty wycofali się już ostatecznie z czynnego życia sportowego.

Popularny pięciolatek gdański Fred Jaworski odbywający obecnie swoją powinność wojskową nie będzie walczył w tym sezonie.

Pierwszy krok bokserki ma się odbyć w Gdyni w dniach 26 i 27 bm. Zawody te przeprowadza sekcja bokserka WKS Ruda.



Gdynia

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ” — Gdynia ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”, tel. nr. 15-44.

— P. K. O. oddział w Gdyni, ul. 3 Maja 23, tel. 39-56. Kasy czarne 8—13 i 17—19.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: „Gehenna”.
LIDO: „Porzucena”.
POLONIA: Film polski p. t.: „Granica”.
BAJKA: „Władcy z dżungli”.
BODEGA: „Władca prerii” i „Zaginione miasto”.
MIRAZ: „Flip i Flap jako jej obrońcy”.
ZORZA (Grabówek): „Biały Tarzan” i „Marszałek Śmigły-Rydz na Zaolziu — sobota „Pani Walewska”.
LILY (Chylonia): „Szarża lekkiej brygady”.

Kino MORSKIE OKO

Gdynia, tel. 16-33

Wielki dramat miłości i walki:
Film, który jest chlubą polskiej produkcji

GEHENNA

według świetnej powieści
Heleny Maliszewskiej
W rolach głównych mistrzowski zespół
aktorski.

Lidia Wysocka
Mieczysława Ćwiklińska
Ina Benita
Tamara Pastawska

Bogusław Samborski
Włodzisław Łosiński
Antoni Partner
Stefan Nydzalski i inni.
Reżyseria: Michał Waszyński.

Notatki kronikarza

— **Akademia robotnicza.** W dniu jutrzejszym w wielkiej Hali Tarzów Gdyni-skich przy ulicy Rybackiej i obędzie się wielka akademja niepodległościowa z okazji 20-rocznicy odzyskania niepodległości. Akademia zorganizowana jest przez związek i organizację przemawiać będzie m. in. znany działacz robotniczy p. Tomasz Ariszewski.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W czasie pracy w wykopie kanalizacyjnym przy gmachu Funduszu Pracy na Grabówku zawała się w pewnym momencie ziemia, przysypując pracującego tam robotnika ZWK Juliana Adamczyka. Na pomoc rąpanemu pośpieszyli niezwłocznie towarzysze pracy. Adamczyk został wydobyty spod zwałowiska. Wzwanego pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono nieszczęśliwego robotnika do szpitala SS. Miłosierdzia. Adamczyk doznał złamania kilku żeber oraz obrażeń wewnętrznych. Stan jego jest groźny.

— **Samobójstwo młodej kobiety.** 30-letnia Magdalena Kotowska zamieszkała w Orłowie usiłowała popełnić samobójstwo, przecinając sobie żyłką żyłę u ręki. Zamach samobójczy dokonany został w czasie kąpeli, gdy Kotowska znajdowała się w wannie. Nicoszła samobójczyni przewieziono do szpitala SS. Miłosierdzia. — Przyczyną targnięcia się na życie był zawód miłośny.

— **Walne zebranie Z. P. O. K.** Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet przypomina, że w dniu dzisiejszym o godz. 19 w lokalu Z. P. O. K. odbędzie się walne zebranie. Po zebraniu p. Siemińska z Warszawy wygłosi referat na temat: „Rola kobiety w samorządach”.

— **Rejestracja samochodów.** Komisja dla rejestracji cywilnych pojazdów mechanicznych będzie urzędowała w Gdyni w dniach 2 i 3 grudnia od godz. 8 do 13,30 w gmachu Komisariatu Rządu pokój nr. 4, wejście z ul. Bema.

— **W Orłowie powstała placówka Przystosowania Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju.** Zapisy przyjmuje się w świetlicy Koła przy ul. Technicznej 23, w niedzielę, wtorek i piątek od godz. 2 do 3 po południu.

— **W sklepach muszą być cenniki artykułów powszechnego użytku.** Na podstawie ustaw i zarządzeń, dotyczących ujawniania cen artykułów powszechnego użytku, wszyscy posiadacze wszelkiego rodzaju przedmiotów sprzedają, aby posiadali w lokalach cenniki, zawierające nazwę towaru, cenę, i datę sporządzenia cennika, a nadto ujawnili ceny bezpośrednio na tych przedmiotach. Cenniki te należy umieszczać na miejscu widocznym dostępnym dla kupujących.

Przedsiębiorstwa sprzedają przedmiotów powszechnego użytku obowiązane są na żądanie kupującego wydawać rachunki za sprzedane przedmioty. Rachunki winny zawierać nazwę firmy lub nazwisko właściciela, jego adres, datę sprzedaży, jakość i ilość towaru oraz cenę, za którą towar sprzedano.

Winni nieprzestrzegania przepisów karani będą na podstawie art. 5 ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku, karze aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 zł.

Stocznia Rybacka wybuduje w ciągu roku 10 kutrów

Z posiedzenia Rady Nadzorczej Stoczni Rybackiej w Gdyni

W lokalu Morskiego Instytutu Rybackiego odbyło się posiedzenie rady nadzorczej Stoczni Rybackiej oraz Morskich Zakładów Rybnych, na którym omawiano szereg ważnych spraw, związanych z pracą oraz dalszym rozwojem portu rybackiego w Gdyni, jak i polskiego rybołówstwa.

Po wysłuchaniu sprawozdania zarządu Stoczni Rybackiej o pracach bieżących oraz przeprowadzeniu dyskusji nad programem prac stoczni w 1939 r. ustalono, iż w wymienionym okresie budowane będą trzy serie kutrów, w tym jedna seria kutrów do połowów dalekomorskich. Łącznie wybudowanych zostanie 19 kutrów, które przyczynią się do modernizacji taboru polskiej floty rybackiej.

Jak wynika ze sprawozdania Morskich Zakładów Rybnych, obejmujących eksploatację Hali i Chłodni Rybnej, magazynów śledziowych oraz fabryki mączki i oleju rybnego, praca we wszystkich działach

spółki od ostatniego posiedzenia sprawozdawczego rozwija się pomyślnie. Zanotowano m. in. wzrost ilości zamrożonych ryb świeżych, przechodzących przez chłodnię, oraz zwiększenie produkcji mączki rybnej, która doprowadziła do tego, że fabryka mączki i olejów rybnych nie posiada obecnie żadnych zapasów. Wobec wzrastającego zapotrzebowania mączki czynione są usiłowania dla zdobycia surowca na ten cel przez zakup i zbierania odpadków rybnych, jak i partii ryb oraz śledzi nienadających się do konsumpcji zarówno na terenie wybrzeża, jak i W. M. Gdańska. Skonstatowano poza tym stały wzrost zapotrzebowania na pomieszczenia w magazynach śledziowych, które w obecnych swych rozmiarach są niedostateczne. Rada nadzorcza poleciła ponadto Związkowi Morskich Zakładów Rybnych opracowanie zagadnienia domu składowego w porcie rybackim z przywilejem wystawiania warrantów.

Zyd, kelner koszernej restauracji, „kurier” szajki przemytniczej

skazany na 13 lat więzienia

Sąd Okręgowy w Gdyni wydał wyrok, skazujący za przestępstwa dewizowe na 4 lata więzienia i 150.000 złotych grzywny Chaima Rosenbluma, kelnera koszernej restauracji z Sopot, który był przez dłuższy czas „kurierem” szajki przemytniczej i z jej polecenia przemycił dewizy na teren W. M. Gdańska, wyrzucając paczki z pieniędzmi przez okno biegnącego przez teren W. M. Gdańska pociągu — w odpowiednim miejscu, gdzie

już oczekiwali jego współnicy. Rosenbluma ujęto w pociągu w chwili, kiedy miał wyrzucić paczkę z pieniędzmi. Miał on wtedy przy sobie 600 dolarów w banknotach, 365 dolarów w złocie oraz 66 funtów szterlingów w złocie.

Karę grzywny w wysokości zł 150.000 sąd zamienił na areszt, licząc 50 zł za dzień, co stanowi dodatkowo przeszło 8 lat pozbawienia wolności.

Tragiczny wypadek ucznia Szkoły Morskiej

Niezwykłe tragiczny wypadek wydarzył się w dniu wczorajszym na ulicy Morskiej. Ulicę w pobliżu Państwowej Szkoły Morskiej maszerowała kompania uczniów tej szkoły. W pewnej chwili na jezdni ulicy nastąpiło fatalne zderzenie się dwóch samochodów, przy czym jedno z aut wpadło na szeregi maszerujących uczniów. Ofiarą zderzenia aut

padł jeden z uczniów Szkoły Morskiej, 17-letni Stefan Hilkner, który doznał złamania nogi oraz ogólnych obrażeń. W stanie ciężkim pogotowie ratunkowe przewieziono nieszczęśliwego ucznia do szpitala SS. Miłosierdzia. Obaj szoferzy wyszli z wypadku bez szwanku. Władze policyjne prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

Masakra na weselu w Chłapowie

Niezwykłe krwawe wesele odbywało się w znanej miejscowości nadmorskiej Chłapowie. U jednego z najbogatszych gospodarzy Kaszubów — Konkola odbywało się wesele jego córki. Na uroczystość zaproszonych zostało szereg gości spośród miejscowych rybaków. W czasie biesiady weselnej, najniepodziwianiej pomiędzy gośćmi wywiązała krwawa bójka. Jeden z przybyłych na wesele 24-letni Augustyn Bold wyraził się ujemnie o podanych przez gospodarzy do stołu ciastkach. Uwaga Bolda poczuł się dotknięty jeden z kuzynów pana młodego, który porwawszy za siekiere, zadał mu kilka ciosów. Sasiad Bolda niejaki 36-letni Józef Zelka, który stanął w jego obronie, otrzymał również od awanturnika kilka ciosów siekiere w ramiona i głowę.

Straszliwie zmasakrowanych, w stanie groźnym, obu uczestników krwawego wesela na Kaszubach pogotowie ratunkowe przewieziono do szpitala SS. Miłosierdzia w Gdyni. Do domu Konkolów przybyła policja, która aresztowała sprawcę masakry.

Skazanie nożownika na 1 rok i 2 mies. więzienia

Julian Tadeusiak, handlarz owocami w Gdyni, przeszedł dużo najrozmaitszych perypetyj życiowych. Przed niedawnym czasem opuściła go przyjaciółka, z którą chciał się ożenić, i z którą miał dziecko. Po rozejściu się, przyjaciółka Tadeusiaka umieściła dziecko na wychowaniu u sąsiadów Orłowskich, a jemu wytoczyła proces o alimenty. Proces ten wygrała. Tadeusiak przez jakiś czas płacił alimenty skrupulatnie — widząc jednak, że jego

dzieckiem wychowawczyni źle się opiekuje odebrał je przemocą i umieścił u swych rodziców. Odebranie dziecka było powodem większej rozprawy rodzinnej między Orłowskimi i Tadeusiakami. W bóje tej Tadeusiak ciężko poranił nożem jednego z Orłowskich. Został wówczas aresztowany, a obecnie Sąd Okręgowy w Gdyni skazał go za to na 1 rok i 2 mies. więzienia.

Nabieranie na „Odrobinę miłości”

Sprostowanie dyrekcji Teatru Malickiej w Warszawie

W początku bieżącego miesiąca wystawiono na scenach teatrów pomorskich „Odrobinę miłości”. Szumnie reklamowana rzecz wywołała wśród publiczności raczej niesmak. Mniej jednak nam już o to chodzi. Niejednokrotnie musieliśmy już stwierdzać, że imprezy warszawskie obłożone są dość często na „nabijanie ludzi w butelkę”.

Otóż impreza ta reklamowana była jako impreza Teatru Malickiej w Warszawie, tymczasem okazuje się, że artyści, objęddający prowincję z „Odrobiną miłości” nie mają nic wspólnego z Teatrem Malickiej. Otrzymałmy ostatnio list od dyrekcji Teatru Malickiej, w którym prosiłi jesteśmy o zamieszczenie następującego sprostowania:

„Ponieważ zespół artystów, będący w ob-

jeździe po Polsce z komedią muzyczną p. t.: „Odrobina miłości” podszyci się pod firmę Teatru Malickiej, czując się w obowiązku podać do wiadomości publicznej co następuje: 1) Artyści ci nie należeli nigdy do zespołu Teatru Malickiej, a tylko niektórzy z nich byli angażowani jedynie sporadycznie, 2) Wyżej wymieniona komedia muzyczna była jedynie eksperymentem repertuarowym, 3) Dyrekcja Teatru Malickiej stwierdza kategorycznie, że z powyższą imprezą nie ma nic wspólnego.

Z poważaniem
Dyrektor Teatru Malickiej
Z. Sawan.

Samo o sprostowanie wystarczy, by wyrobić sobie należyty sąd o tej „Odrobinie miłości”.

Echa wielkiej afery oszukańczej

Przed niedawnym czasem Sąd Grodzki w Gdyni skazał Joachima Schwarzerza na 2 lata więzienia. Schwarzerz założył fikcyjne biuro angażowania załóg na statki pod nazwą „Personopolis” i zaczął zwabiać naiwnych. Od wyroku tego Schwarzerz apelował. Wczoraj Sąd Okręgowy rozpatrując tę sprawę ponownie uznał wyrok Sądu Grodzkiego, i w całości go zatwierdził.

Za systematyczne kradzieże 10 mies. więzienia

Józef Świdorski, pracując jako goniec w składzie żelaza i broni Wacława Gierdalskiego na Placu Kaszubskim, przez przeszło rok dopuszczał się systematycznie kradzieży. Kradł drobne ilości leczy stałe. Przez rok poszkodował swego pracodawcę na przeszło 1.300 złotych. Gdy kradzieże te wyszły na jaw Świdorski został z pracy zwolniony, a policja osadziła go w areszcie. Wczoraj Sąd Okręgowy skazał go na 10 mies. więzienia.

Otwarcie nowej drogi na Oksywie

Z dniem wczorajszym otwarty został ruch na nowej drodze objazdowej do Oksywie przy Kanale Przemysłowym. Jednocześnie zamknięty został ruch na odcinku drogi okrężnej od Wiaduktu nr. 2 do torów kolejowych przy Pagedzie.

Powyższa zmiana trasy dróg kolejowych ma na celu umożliwienie budowy Kanalu Przemysłowego. Urząd Morski rozpoczyna w najbliższych dniach dalsze czerpanie kanału poprzez dotychczasową drogę Okrężną. Dojazd ze śródmieścia do elektrowni Gródka i do Stoczni Gdynińskiej pozostaje chwilowo bez zmian.

Ss. „Eugeniusz” na wodach polarnych

Zakupiony przed niedawnym czasem w Anglii przez T-wo Dalekomorskich Połowów „Pomorze” w Gdyni s/s „Eugeniusz” wyruszył obecnie na morze Berenta, gdzie w okolicach wysp Niedźwiedziach dokona polowań rzadkich okazów ryb jadalnych, poszukiwanych na polskim rynku. Wyprawa „Eugeniusza” na dalekie wody północne w okolicy podbiegunowej jest żywo omawiana wśród rybaków gdynińskich. Po raz pierwszy w dziejach polskiej żeglugi bandera polska pojawi się na dalekich wodach północnego bieguna.

Wejherowo

— Dyżur lekarski pełnią: w piątek — dr Spors, w sobotę dr. Taper, w niedzielę dr Janowitz.

— **Urlop wicestarosty morskiego.** Wicestarosta morski p. Racięcki rozpoczął 6-cię tygodniowy urlop wypoczynkowy.

— **Członkowie Koła Polskiego Związku Zachodniego w Redzie protestują przeciw niesłychanej napaści na Jego Eminencję ks. Kardynała Prymasa dr. Augusta Hłonda.** W Redzie odbyło się miesięczne zebranie członków Koła Polskiego Związku Zachodniego. Po zatwierdzeniu spraw wewnętrzno-organizacyjnych — zebrani zapoznali się z treścią bezprzykładnej i nad wyraz ordynarnej napaści czasopiśma Irliterowskiego „Der S. A. Mann”, które zamieściło w numerze 44 z dn. 28 października br. niesłychany i nieprzyzwyczajony artykuł, atakujący J. Em. Księdza Kardynała Prymasa dr. Augusta Hłonda, przypisując mu żydowskie pochodzenie i sprzyjanie Żydom. — Członkowie Koła Polskiego Związku Zachodniego w Redzie, dając wyraz swemu ogromnemu oburzeniu, uchwalili jednogłośnie rezolucję, którą natychmiast wysłano do pana ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Rezolucja brzmi jak następuje:

Jaśnie Wielmożny Pan
Minister Spraw Zagranicznych
w Warszawie.

My, członkowie Koła Polskiego Związku Zachodniego w Redzie, pow. morskiego, zebrani w dniu 20 listopada br. przejęci do głębi niesłychaną i bezprzykładną napaścią narodo-socjalistycznego tygodnika ukazującego się w Monachium „Der S. A. Mann” na osobę Jego Eminencji Ks. Kardynała dr. Augusta Hłonda, najwyższego dostojnika Kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce i opiekuna duchowego Polaków zagranicą, składamy najwyższy protest przeciw tej brutalnej, cynicznej, niczym nieuzasadnionej obraźliwej napaści. — Tego rodzaju wystąpienia budzące w nas wszystkich odruch wstrętu i oburzenia, będą zawsze stały na przeszkodzie dobrego współzycia sąsiedzkiego Rzeszy Niemieckiej z Rzeczpospolitą Polską. — Dlatego też prosimy Pana Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej o powiadomienie w drodze dyplomatycznej czynników miarodajnych w Niemczech o nastrojach jakie wywołał w Polsce artykuł niepoctywnego niemieckiego brukowca, celem odpowiedniego zareagowania i utrzymania życzliwych stosunków.

Franciszek Talaśka — prezes; Franciszek Gózdziak — sekretarz.



PARTNER WYDANIA

FRUTUŚ

OWOCOWE

SKARBY NATURY



**TOP PRODUKT
DOCZEŃ
POLSKIE**
październik 2021



**Nagroda
SMAKUJE
DZIECIOM**
wrzesień 2021

TESTOWAŁY DZIECI!

www.frutuś.com.pl



Stanisław Seyfried



Galeria Sztuki Gdańskiej

Henryk Mądrawski

oderwany od tradycji

Nie pierwsza i pewnie nie ostatnia po dwunastu latach od śmierci wystawa prac Henryka Mądrawskiego, sopockiego artysty, po raz kolejny odkrywa nowe jego oblicze.

Krystyna Mądrawska, żona malarza, zaproponowała na wystawę klarowny, spójny zestaw prac. Nigdy nie byłem na indywidualnym pokazie artysty, ale oglądałem je w różnych sytuacjach, przeważnie w prywatnych galeriach sztuki. Za każdym razem miałem wrażenie spotkania z nieprzeciętnym malarzem.

Dziś wystawa w Galerii Gdańskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuki poruszyła mnie. To co zobaczyłem po wejściu do sali wystawienniczej, zatrzymało mnie w miejscu, odetchnąłem i się zachwyciłem. Mam w pamięci kilka ostatnio oglądanych wystaw, ale pokaz prac Mądrawskiego zrobił na mnie wrażenie i wywołał duże emocje, myślę, że niejedna z renomowanych europejskich galerii zapragnęłaby wystawiać jego malarstwo.

Dziś już po kilku latach od jego odejścia minął odpowiedni dystans aby zauważyć jego wielkość. Sztuka Mądrawskiego prezentuje wysmakowaną szkołę wykwiintnej wirtuozerii, talentu i wiedzy. Teraz kiedy odbyłem rozmowę z wdową i w krótkim spotkaniu udało się nieco odsłonić tajemnice subtelnej osobowości artysty, zrozumiałem malarską konsekwencję zobaczonych dzieł.

Natężenie skontrastowanych kolorów rodem z jesiennej wystawy Henry Matisse'a i jego kolegów z 1905 roku było początkiem nowego stylu w malarstwie – fowizmu. Późniejsza fascynacja stylem pozwala zrozumieć kierunek rozwoju sopockiego artysty. Pani Krystyna potwierdza zainteresowania Henryka malarzami początku XX wieku szczególnie odmianą fowistyczną, kierunku europejskiego ekspresjonizmu. Mądrawski z wiedzą pochodzącą od Potworowskiego, Borysowskiego, Żuławskiego, Żukowskiego i Karolaka wiedział, w którą stronę skierować wrażliwość by opowiadała budowaniu swojej zmysłowości. Uwielbiał Matisse'a, oglądał jego prace na wielu wystawach, był zafascynowany tą sztuką, sztuką która również później znalazła „echa” w jego malarstwie. Uważał, że to właśnie to malarstwo, malarstwo początku XX wieku rodzące się we Francji, a wywodzące się z impresjonizmu i neoimpresjonizmu, szukające swobody sztuki Afryki, a w wypadku Mądrawskiego europejskiej sztuki kolorystycznej



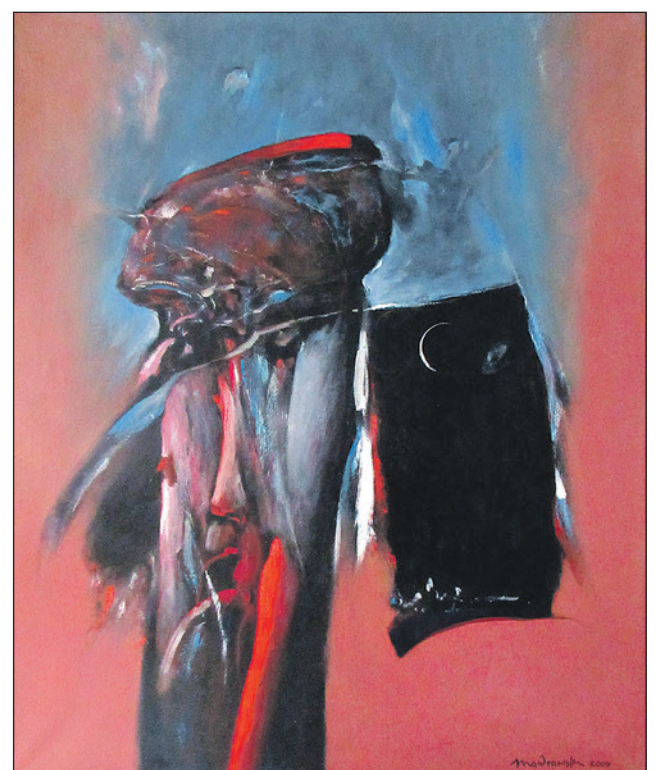
Henryk Mądrawski

nadała ten „dziki” ton jego artystycznej wyobraźni. Ta moja interpretacja tego malarstwa, pojawiła się od razu i ona przeszła mnie jak „piorun” po zobaczeniu tej ekspozycji.

Oglądając te prace i konfrontując je z opowiadaniem żony o jego zwyczajach, profesorach, kolegach i miłości do swoich psów, pozwoliło powoli rozumieć jego wielkość. Wielkość wynikająca z wykładów swoich profesorów ale i znajomości z wyjątkowymi kolegami z którymi często lubił biesiadować: „Kachem”, Hugonem i Włodkiem. Koledzy, wielkie osobowości polskiego malarstwa też dołożyli swoją cząstkę do wiedzy artysty. Mądrawski budował indywidualność na podstawie swojej intuicji, intuicji nie skażonej uczestnictwem w ugrupowaniu artystycznym poddany jasnej koncepcji malarskiej, czy pozostaniu akademickim belfrem, w wielu wypadkach rujnującym osobowość artysty.

Co zatem pozwoliło artyście zachować taką wyjątkowość i spójność? Czy logiczna zarazem krytyczna ocena „Krychy”, czy krytyczne spojrzenia jednej czy drugiej „Soni”? Po pracy artysta lubił dzielić się swoimi emocjami z obserwatorami, myślał daleko dalej o współczesności, często zbyt idealistycznie, obawiał się przyszłości. Czasami praca pochłaniała go tak dalece, że dopiero po pewnym czasie „budził się” i wracał do rzeczywistości. Dziś żona mówi o nieskazitelności i niepoddawaniu się obowiązującym trendom. Miał swoje widzenie i refleksje, to widzenie czystej sztuki, którą trzeba doceniać w każdym wypadku i wykorzystywać ją w życiu. Dlatego tak szanował Picassa i jego indywidualność. Kiedy jednak przychodził dzień powszedni i zaproszenie na kolejny plener, to oczywiście je przyjmował, ale tylko pod jednym warunkiem, że będzie mógł pojechać z „Krychą” i „Sonią”. Inaczej, niestety, zostawał w domu.

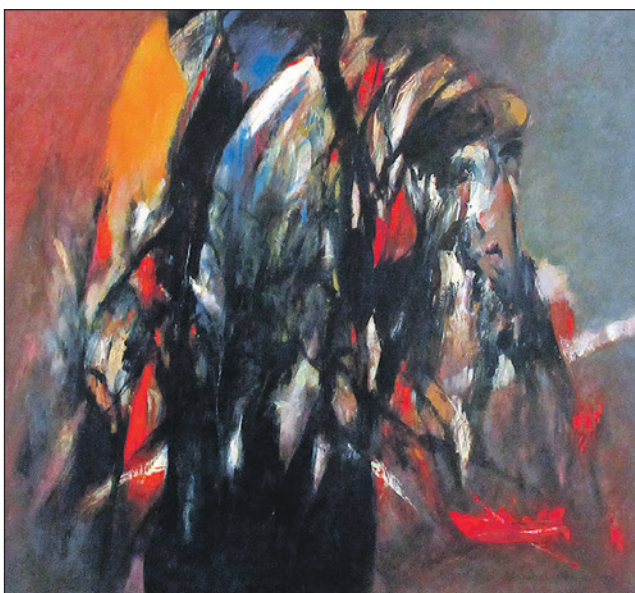
Rozmowa z Krystyną Mądrawską, żoną artysty, pozwoliła zobaczyć normalnego człowieka, wybitnego malarza, który umiał żyć dniem powszednim, ale też umiał docenić malarski ład, trzymając rytm artystyczny. Zobaczyłem wyjątkową osobowość, malarza



Henryk Mądrawski, Upadek, olej, płótno, 2004

wizjonera poruszającego się niezmiennie w granicach abstrakcji ekspresyjnej, ale nie tej pejzażowej, ale tej figuratywnej, którą mogliśmy zobaczyć na doskonałej wystawie prac odkrywanych raz jeszcze Henryka Mądrawskiego. Artysty, który mam wrażenie, że już na stałe wzbogacił kanon polskiej sztuki.

Stanisław Seyfried



Henryk Mądrawski, Rybak z czerwoną łodzią



SKUTECZNA TAKTYKA NA OSZCZĘDZANIE?

FOTOWOLTAIKA OD ENERGA OBRÓT

➤ Zadzwoń na 555 555 505
lub wejdź na energa.pl

 **Energa** | **GRUPA ORLEN**
Obrót

Sport szkolny z Energa



Złote piłkarki ręczne z XII LO

W hali Miejskiego Ośrodka Sportu przy ulicy Kołobrzeskiej na Przymorzu odbył się finałowy turniej o Mistrzostwo Gdańska w Piłce Ręcznej z udziałem 4 żeńskich reprezentacji. Zwyciężyły uczennice XII LO.

Dziewczeta walczące o tytuł Mistrzyń Gdańska w kategorii Licealiady zainaugurowały serię turniejów finałowych szczyptornistów na gdańskich arenach. Systemem „każdy z każdym” żeńskie reprezentacje wyłoniły spośród siebie najlepszą drużynę turnieju. W tym roku Mistrzynie Gdańska zostały dziewczeta z XII LO, które wygrały wszystkie swoje mecze pewnie zdobywając złote medale. Reprezentować będą one Gdańsk podczas nadchodzących Mistrzostw Województwa Pomorskiego. Życzymy powodzenia!

Przedstawiciele Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego, organizatorzy Gdańskiej Olimpiady Młodzieży, nagrodzili wszystkie

reprezentacje turnieju wręczając im medale i puchary, a także pamiątkowe dyplomy.

Wyniki: III LO - XIX LO 3:15, XII LO - ZSKW 18:4, III LO - XII LO 7:17, XIX LO ZSKW 19:7, III LO - ZSKW 9:9 k. 1:3, XIX LO - XII LO 11:18

Kolejność

1. XII Liceum Ogólnokształcące
2. XIX Liceum Ogólnokształcące
3. Zespół Szkół Kreowania Wizerunku
4. III Liceum Ogólnokształcące

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek



Mistrzowie tenisa stołowego

W Centrum Szkolenia Polskiego Związku Tenisa Stołowego przez dwa dni rozgrywano turniej o Drużynowe Mistrzostwo Gdańska w Tenisie Stołowym. Do turniejowych zmagani przystąpiło 34 drużyn w Igrzyskach Dzieci, Igrzyskach Młodzieży Szkolnej i Licealiadzie. W każdej kategorii oddzielnie rywalizowali dziewczęta i chłopcy.

Pierwszego dnia o medale walczyli licealiści. W obu kategoriach zwyciężyli faworyzowani zawodnicy Szkoły Mistrzostwa Sportowego Marcina Gortata, nie oddając w turnieju ani jednego seta. Srebrne medale w przypadku dziewcząt zawiśły na szyjach zawodniczek XIX Liceum Ogólnokształcącego, a brązowe powędrowały do II Liceum Ogólnokształcącego. W kategorii chłopców srebra wywalczyli uczniowie popularnej Topolówki, a brązowe krążki wywalczyli reprezentanci I Liceum Ogólnokształcącego.

W kategorii Igrzysk Dzieci i Igrzysk Młodzieży Szkolnej frekwencja nie dopisała tak jak miało to miejsce w przypadku Licealiady. Do rywalizacji przystąpiło 13 zespołów szkolnych. Dało to możliwość rozgrywania większej ilości setów, a także dodatkowego sparingu z najlepszymi. Drużyny grały najpierw w grupach, z których wyłoniono pary półfinałowe,



a zwycięskie zespoły zagrały mecze finałowe.

W Igrzyskach Dzieci w kategorii chłopców złote medale wywalczyli uczniowie Szkoły Podstawowej nr 81, a srebrne zdobyli reprezentanci Społecznej Szkoły Podstawowej III STO.

W kategorii dziewcząt najlepszą drużyną okazała się reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 5, która wyprzedziła

uczennice Społecznej Szkoły Podstawowej III STO.

W Igrzyskach Młodzieży Szkolnej najlepszą żeńską drużyną została reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 80. Drugie miejsca uzyskały dziewczęta uczęszczające na co dzień do Społecznej Szkoły Podstawowej III STO. Wśród chłopców złotymi medalistami zostali uczniowie Szkoły Podstawowej nr

5. Niespodziewanie srebrnymi medalistami Mistrzostw Gdańska zostali zawodnicy Szkoły Podstawowej nr 50, a brązowe medale zawiśły na szyjach chłopców ze Społecznej Szkoły Podstawowej III STO.

Przedstawiciele Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego, organizatora Gdańskiej Olimpiady Młodzieży, nagrodzili czołowe drużyny medalami, pucharami i pamiątkowymi dyplomami.

Niejako w cieniu Mistrzostw Gdańska w Licealiadzie rywalizowały drużyny z Gdańska, Sopotu i Tczewa o jedno miejsce premiowane startem w finale Mistrzostw Województwa Pomorskiego. W finale wojewódzkim obok drużyny Szkoły Mistrzostwa Sportowego Marcina Gortata, Gdańsk reprezentować będą także dziewczęta XIX Liceum Ogólnokształcącego.

źródło GZSiSS
fot. Wojciech Czubaszek

Sukcesy gdańskich drużyn w finale wojewódzkim unihokeja

To już tradycja, że z ważnych imprez, czy to o miejskim, czy też wojewódzkim zasięgu, drużyna unihokeistów z Osowej zawsze wraca z medalami. Nie mogło być inaczej tym razem. Uczniowiec z Osowej zdobyli srebro w rywalizacji dziewcząt i brąz wśród chłopców.

Przez dwa dni w Prabutach gościli unihokeiści, którzy rywalizowali o tytuł Mistrzów Województwa Pomorskiego w ramach Igrzysk Dzieci.

Jako pierwsze do rozgrywek przystąpiły dziewczęta. W Prabutach sześć najlepszych pomorskich drużyn wyłonionych podczas wcześniejszych eliminacji, zagrało najpierw w swoich grupach, a następnie systemem pucharowym o medale. Rywalizacja była bardzo zacięta.

Duży sukces odniosły uczennice Szkoły Podstawowej nr 81 z Osowej, zdobywając srebrne medale. W meczu finałowym z drużyną z Nowego Dworu Kwidzińskiego

w regulaminowym czasie był remis 3:3. O końcowym zwycięstwie zdecydowała seria rzutów karnych, w których lepsze okazały się przeciwniczki gdańszczanek.

Dzień później do rywalizacji w tej samej kategorii wiekowej przystąpili chłopcy. Chłopcy z Osowej nie chcieli być gorsi od swoich koleżanek ze Szkoły Podstawowej nr 81 i także wywalczyli medale, ale tym razem brązowe.

Młodzi unihokeiści z Gdańska wygrali z SP Trumiejki 4:1 oraz przegrali 2:0 z późniejszym triumfatorom SP Małe Walichnowy. Natomiast w meczu o 3 miejsce w pokonanym polu pozo-



stawili reprezentację Szkoły Podstawowej z Tuchomia, wygrywając w stosunku 3:0.

Gdańskie drużyny wystąpiły w następujących składach
Dziewczęta: Kalina Koza,

Anna Kącka, Julia Gatz, Agata Madany, Maria Kopańczewska, Aleksandra Szwedowska, Aleksandra Świtka, Lena Pietrasz.

Chłopcy: Piotr Romejko, Szymon Zalewski, Kamil Łuczyński, Kasper Siliński, Filip Żyło, Krzysztof Pettke, Gabrys Bąb, Szymon Rogacki, Maciej Szostakiewicz.
Trenerem obu zespołów jest iotr Ludwichowski

Kolejność turnieju dziewcząt:

1. Szkoła Podstawowa Nowy Dwór Kwidziński
2. Szkoła Podstawowa nr 81 Gdańsk
3. Szkoła Podstawowa Małe Walichnowy

4. Szkoła Podstawowa Tuchomie
5. Szkoła Podstawowa 4 Lębork
6. Szkoła Podstawowa Suchy Dąb

Kolejność turnieju chłopców:

1. Szkoła Podstawowa Małe Walichnowy
2. Szkoła Podstawowa Tuchlino
3. Szkoła Podstawowa 81 Gdańsk
4. Szkoła Podstawowa Tuchomie
5. Szkoła Podstawowa Suchy Dąb
6. Szkoła Podstawowa Trumiejki

źródło GZSiSS